DZIŚ W NUMERZE:
Str. 2. ZLOT SOKOŁÓW W PRADZE
OBFITE ZBIORY W ZSRR
Str. 3. REPORTAŻ Z UZDROWISK ŚLĄSKICH
Str. 4. WIADOMOŚCI SPORTOWE

GŁOS LUDU
PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 5 LIPCA 1948 R. — Nr 183 (1286)

Dziś 4 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-8[illegible]

Zlot przodowników brygad »Służba Polsce«

Przyszłość ludu polskiego
zależy od postawy młodego pokolenia

W niedzielę 4 lipca br. odbył się w Warszawie Pierwszy Ogólnopolski Zlot Przodowników Brygad „Służba Polsce". Na zlot przybyli ministrowie: **Rusinek i Kaczorowski**, wiceminister Obrony Narodowej gen. **Spychalski**, wicemin. oświaty **Krassowska**, przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży gen. **Zarzycki** i licznie zaproszeni goście.

ZASŁUŻYLI NA WDZIĘCZNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA

Entuzjastycznie witany przez młodzież zagaił Zlot Komenadnt Główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" płk. **Braniewski.**

„Z wdzięcznością wspominać będzie junaków — powiedział płk. Braniewski — ludność znad Wisły i Warty, ludność Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Żuław. Na czoło pracujących brygad pod względem wyników pracy, nauki, dyscypliny i porządku wysunęła się 21 BRYGADA WROCŁAWSKA, osiągając 511.4 pkt. na 630 możliwych. Za nią podąża brygada Nr 3, która osiągnęła 510,9 pkt. We wszystkich brygadach — stwierdził płk. Braniewski — panowało pełne zrozumienie zadań, jakie przed młodzieżą postawiła odbudowująca się Polska Ludowa. Wyróżnienie w pracy i przekazanie sztandaru przechodniego Komendy Głównej „SP"-21 Brygadzie Wrocławskiej, która wiele wysiłku włożyła w prace przygotowawcze do Wystawy Ziem Odzyskanych nabiera szczególnego znaczenia, jako dowód stosunku młodzieży do sprawy naszych granic zachodnich.

Brygady „Służby Polsce" poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami w pierwszym turnusie swej działalności.

Wysiłkiem junaków zbudowano 60 km wąsko- i szerokotorowej linii kolejowej, usunięto 200 tys. m sześc. gruzu, oczyszczono ponad 4 miliony cegieł, wykopano 263 tys. m. sześc. ziemi i 30 km rowów melioracyjnych.

Po podsumowaniu osiągnięć junaków „SP" płk. Braniewski wezwał wszystkch przodowników pracy, aby doświadczenia zdobyte w szeregach „SP" przenieśli do dalszej swej pracy przy warsztatach, na roli i w szkole.

Junacy zgotowali komendantowi głównemu „Służby Polsce" serdeczną owację.

PRZODUJĄCA SIŁA NASZEJ MŁODZIEŻY

Uroczystego wręczenia sztandaru przechodniego Komendy Głównej „SP"-21 Brygadzie Wrocławskiej dokonał wicemin. Obrony Narodowej **gen. Spychalski.** Generał stwierdził w swym przemówieniu, że junacy „SP" stanowią cząstkę młodzieży polskiej, która w swych milionowych szeregach podejmuje dzieło rozwoju Polski Ludowej, prowadząc ją do socjalizmu.

„Jesteście tą młodzieżą — stwierdził gen. Spychalski — która będzie w swoim życiu korzystać z osiągnięć nowej odrodzonej Polski Ludowej. Ażeby dalej odnosić zwycięstwa w walce o rozwój w kraju, trzeba widzieć jasno cel wysiłku narodowego, wytyczanego przez partie ludu — jednoczące się partie robotnicze i partie chłopskie, wytyczanego przez jednoczące się organizacje młodzieżowe".

Gen. Spychalski wskazał dalej, że dla realizacji pełnej odbudowy kraju potrzeba zorganizowanych sił młodzieży polskiej i zrozumienia, że **przyszłość ludu polskiego zależy od postawy młodego pokolenia, które zerwać winno z biernością i zacofaniem**, a całym swym entuzjazmem włączyć się musi do wielkiego wysiłku naszej klasy robotniczej, postępowego chłopstwa i inteligencji. Młodzież musi być świadoma, że w walce o dalszy rozwój kraju złamano ostatecznie siły reakcyjne, niemniej jednak resztki tych sił pozostały jeszcze w mieście i na wsi pod postacią spekulacji, nieróbstwa i pasożytnictwa. Gen. Spychalski wskazał młodzieży, że jej praca jest wielkim wkładem w umocnienie siły Polski Ludowej i utrwalenie pokoju.

„W pracy tej i walce — powiedział gen. Spychalski — mamy potężne siły sojusznicze w narodach Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej". „W świadomości, że jesteście przodującą siłą naszej młodzieży — zakończył swe przemówienie gen. Spychalski — wzywamy Was, abyście po powrocie do waszych wsi i miasteczek podjęli wysiłek nad podniesieniem poziomu waszego otoczenia, a w ten sposób i całej Polski."

NAGRODY DLA PRZODOWNIKÓW

Po przemówieniu gen. Spychalskiego długo rozbrzmiewały okrzyki junaków na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na cześć Wojska Polskiego i jedności młodego pokolenia.

Po odczytaniu specjalnego rozkazu Komendanta Głównego „SP", ogłoszonego na zakończenie pierwszego turnusu pracy brygad „Służby Polsce", minister **Rusinek, płk. Braniewski i gen. Zarzycki** wręczyli przodującym junakom nagrody i odznaki. Przodujący junacy otrzymali ponad 100 rowerów, ofiarowanych przez ministra Rusinka, ponad 40 zegarków od Komendy Głównej „SP" oraz liczne nagrody w postaci odzieży, kostiumów sportowych, książek i biblioteczek. Przodownicy pracy otrzymali również dyplomy i odznaki za osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach pracy „SP".

W imieniu nagrodzonych, starszy junak 21 Wrocławskiej Brygady serdecznie podziękował Komendzie Głównej „SP" i Rządowi za opiekę i naukę, stwierdzając w imieniu wszystkich junaków, że **UCZESTNICY PIERWSZEGO TURNUSU NIE USTANĄ W PRACY DLA POLSKI LUDOWEJ.** Przemówieniu junaka towarzyszyły gorące oklaski wszystkich uczestników Zlotu oraz okrzyki na cześć Polski Ludowej i jedności młodzieży.

Po części oficjalnej Zlotu odbyła się bogata część artystyczna.

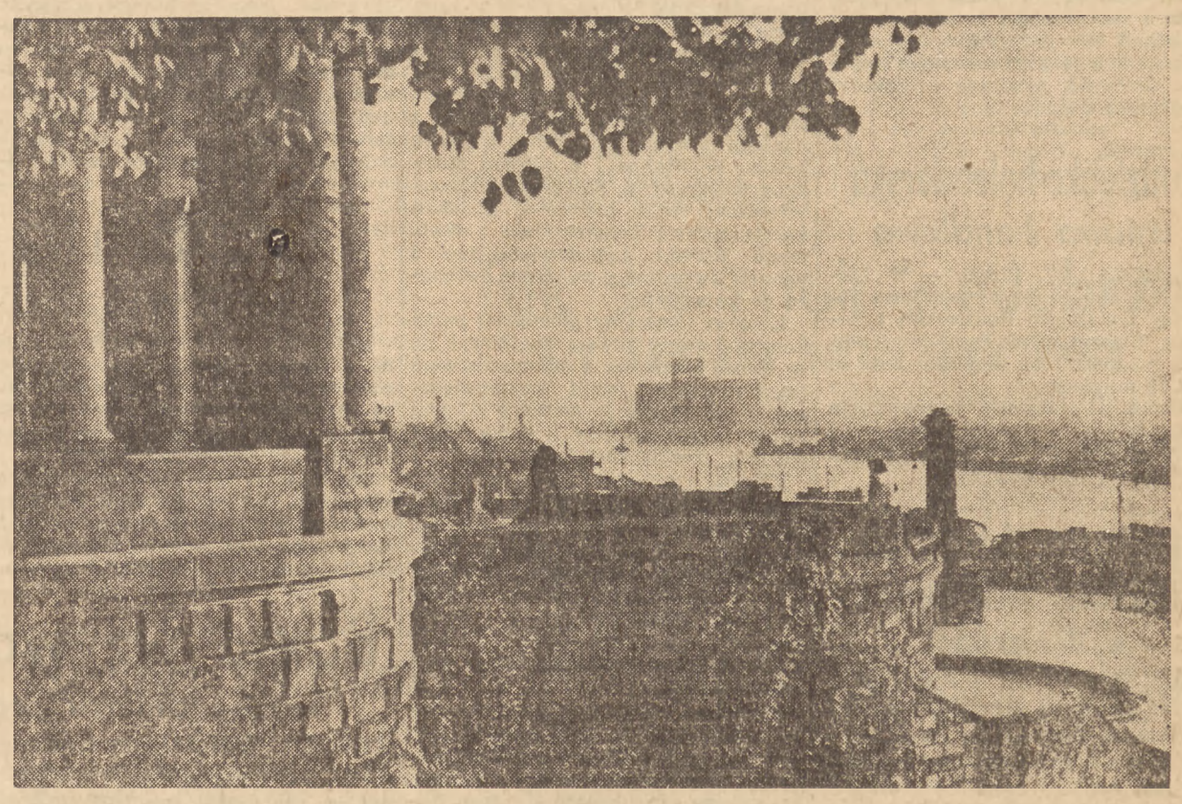

Szczecin odbudowuje się bardzo szybko i z miesiąca na miesiąc zyskuje na znaczeniu. Na fotografii widok na port szczeciński: na pierwszym planie fragment Wałów Chrobrego, w głębi olbrzymi elewator zbożowy.

Umowa gospodarcza Polski i CSR
wzorem współpracy ekonomicznej
— stwierdza min. Gregor

PRAGA, 4.7. (PAP). — Z okazji pierwszej rocznicy zawarcia polsko-czechosłowackiej umowy gospodarczej, minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Gregor udzielił przedstawicielowi dziennika „Lidove Noviny" wywiadu, w którym ocenił znaczenie tej umowy dla życia gospodarczego obu państw.

Min. Gregor stwierdził m. in., że umowa czechosłowacko - polska jest do pewnego stopnia pionierską i może służyć za wzór współpracy ekonomicznej wszystkim państwom, prowadzącym planową gospodarkę. Posiada ona ponadto doniosłe znaczenie praktyczne, ponieważ przyczynia się w dużej mierze do jaknajszerszego uprzemysłowienia obu krajów, a tym samym do stworzenia nowego przemysłowego spichlerza zaprzyjaźnionych państw demokratyczno - ludowych, którego rolę spełniały aż do wybuchu drugiej wojny światowej Niemcy.

Zdaniem min. Gregora, dotychczasowa współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka rozwijała się nader pomyślnie w każdej dziedzinie czy to w zakresie podziału produkcji budowy wspólnych obiektów przemysłowych, czy też wymiany towarowej i współpracy naukowo - technicznej. Minister podkreślił doniosłe znaczenie Odry i portu szczecińskiego dla gospodarczego życia Czechosłowacji.

W zakończeniu wywiadu dr. Gregor wyraził życzenie aby współpraca pomiędzy obu państwami rozwijała się nadal w tym samym duchu jak dotychczas dla dobra Polski i Czechosłowacji oraz dla gospodarczego rozwoju całej Europy.

Holandia grozi Indonezji
nową wojną

HAGA, 4.7 (PAP). — Holenderski minister spraw wewnętrznych **Vitteman** oświadczył, że na skutek „pogorszenia się sytuacji" w Indonezji armia holenderska „będzie zmuszona wznowić działania wojenne".

Komentując tę wypowiedź, dzienniki holenderskie piszą, że wspomniane działania wojskowe mogą rozpocząć się już po 7 lipca, kiedy będą znane wyniki wyborów do drugiej Izby Parlamentu.

Dziennik **„De Vaarheid"** donosi, że radca poselstwa amerykańskiego w Hadze — Bonsal — wyjechał nieoczekiwanie do Waszyngtonu. Powrót jego wiąże się z zerwaniem rokowań w Indonezji i przybierającymi na sile pogłoskami podjęcia przez Holandię dalszej akcji wojennej przeciwko republice indonezyjskiej.

USA „biorą w opiekę"
rozłamowe Związki Zawodowe

WASZYNGTON, 4.7. (PAP). — Administrator planu Marshalla — Paul Hoffman oświadczył, że przygotował plan, przewidujący „włączenie niektórych związków zawodowych w Europie zachodniej — w ramy planu Marshalla".

„Hoffman podkreślił że przy misjach amerykańskich w krajach marshallowskich urzędować będą reprezentanci amerykańskich związków zawodowych. Zadaniem ich będzie utrzymywanie „kontaktu" z rozłamowymi organizacjami zawodowymi".

PARYŻ, 4.7. (PAP). — Do Paryża przybył ambasador planu Marshalla — Harriman po pobycie w Londynie, gdzie przeprowadził m. in. konferencję z brytyjskim ministrem skarbu Crippsem.

W niedzielę Harriman odleciał samolotem do Wiednia, gdzie omówi sprawę organizacji administracji współpracy gospodarczej w Austrii.

Katastrofa lotnicza
w Anglii

LONDYN, 4.7 (PAP). — W niedzielę nastąpiła w Anglii olbrzymia katastrofa lotnicza w wyniku zderzenia się pasażerskiego samolotu skandynawskich linii lotniczych z brytyjskim samolotem transportowym RAF. Samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły koło lotniska Northolt. Oba samoloty spłonęły doszczętnie.

Spośród kilkudziesięciu pasażerów uratował się tylko jeden.

Z samolotu skandynawskiego wydobyto dotychczas 15 zwęglonych ofiar. Na pokładzie maszyny brytyjskiej znajdowało się 33 pasażerów, zaś samolot lecący z Kopenhagi miał 25 pasażerów. Wśród ofiar znajduje się wysoki komisarz brytyjski w Malajach. Gent.

Samoloty zderzyły się w pobliżu lotniska Northolt, znajdującego się na przedmieściu Londynu. Samolot brytyjski krążył ponad godzinę nad lotniskiem, nie mogąc lądować na skutek złej widzialności. Zderzenie nastąpiło na nieznacznej wysokości w momencie, kiedy maszyna RAF podchodziła do lądowania ślepego.

Według ostatnich wiadomości w katastrofie zginęło 25 pasażerów i 6 członków załogi samolotu linii skandynawskich, który wystartował rano ze Sztokholmu, zatrzymując się po drodze w Kopenhadze.

W samolocie brytyjskim było 13 pasażerów i 8 osób załogi. Również i tutaj nikt nie ocalał.

—oOo—

Nadużycia wyborcze
prawicowych partii
w Finlandii

MOSKWA, 4.7 (PAP). — Agencja TASS podaje z Helsinek, że według informacji tamtejszych dzienników „Vapaa Sana" i „Tuekansen Sanomat" stwierdzono szereg wypadków nadużyć wyborczych.

Nadużycia te miały na celu sztuczne zwiększenie ilości głosów partii prawicowych.

SUKCESY PRZEMYSŁU POLSKIEGO
Plan półroczny przekroczony

Przemysł metalowy wykonał plan I półrocza w 108 proc., osiągając wartość produkcji 522 mil. zł według cen z 1937 roku.

Produkcja fabryk przemysłu metalowego stanowi w tej chwili 156 proc. naszej produkcji przedwojennej. W stosunku do roku ubiegłego plan produkcyjny zwiększony został o 30 proc. Mimo to, dało się uzyskać poważne przekroczenie planu o ok. 8 proc.

W najważniejszych asortymentach przemysłu metalowego wykonano: 121 parowozów, zamiast planowanych 118, 6.600 wagonów towarowych, zamiast 6.270 wg. planu, 19.500 ton maszyn rolniczych zamiast planowanych 18.700 ton i 1.700 ton maszyn włókienniczych, zamiast 1.440 ton wg. planu.

Poza tym plan produkcyjny przekroczony został w produkcji rowerów, naczyń emaliowanych i w wielu innych asortymentach.

*

Przemysł mineralny, który obejmuje ok. 700 zakładów branży kamieniarskiej, cementowej, wapienników, ceramiki czerwonej i technicznej, szkła, oraz papy izolacyjnej, **wykonał plan produkcyjny za pierwsze półrocze łącznie dla wszystkich asortymentów w 118,7 proc.,** wytwarzając towary o łącznej wartości 120 mil. zł., według cen z 1937 roku

Do przekroczenia planu we wszystkich gałęziach przemysłu mineralnego przyczynił się ruch współzawodnictwa pracy, stale rozwijający się w zakładach fabrycznych, usprawnienia techniczne, stosowane na fabrykach oraz sprawnie działający transport kolejowy.

*

Łączna produkcja zakładów **przemysłu drzewnego** osiągnęła w 1 półroczu wartość 46.960 tys. zł według cen z 1937 r. W ten sposób **plan produkcyjny wykonany został w 110 proc.**

W stosunku do drugiego półrocza roku ubiegłego produkcja zakładów przemysłu drzewnego wzrosła o 22 proc.

W najciekawszych asortymentach plan wykonano w sposób następujący: mebli tapicerskich wyprodukowano 29 tys. sztuk, wykonując plan w 232 proc., mebli skrzyniowych wykonano 296 tys. sztuk (126 proc.), mebli giętych — 288 tys. sztuk (105 proc.).

Dzięki komasacji zakładów mniejszych i przejściu w znacznej części na produkcję seryjną, udało się podnieść przeciętną wydajność pracy. W porównaniu z drugim półroczem 1947 roku wydajność pracy robotnika wzrosła o 13 proc.

Wzrastająca produkcja przemysłu drzewnego pozwoliła na zawarcie w ciągu bież. półrocza poważnych transakcji eksportowych.

*

W ciągu ostatniego miesiąca **przemysł papierniczy** wykonał plan w następujący sposób: w dziale produkcji papieru — 117 proc, (w tym papier gazetowy — 126 proc., piśmienny — 130 proc., drukowy — 99.3 proc, pakowy — 127 proc. i inny 108 proc.), tektury — 111 proc., tektury surowej — 141 proc., worków — 123 proc., cewek — 125 proc.

Na obu odcinkach produkcji przemysłu papierniczego (wytwórczym i przetwórczym) daje się zaobserwować od początku bież. roku stały wzrost produkcji. Przypisać to należy podjęciu na terenie fabryk współzawodnictwa pracy, które dopiero w ostatnich miesiącach zaczęło rozwijać się planowo oraz zastosowaniu szeregu nowych pomysłów i ulepszeń w pracy.

Koncerny samochodowe USA
opanowują rynek niemiecki

BERLIN. 4.7. (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, w zachodnich Niemczech toczy się walka pomiędzy amerykańskim koncernem samochodowym. „Generals Motors", a niemieckimi firmami automobilowymi. Ceny za samochody amerykańskie utrzymuje się sztucznie na niższym poziomie od cen za najtańsze samochody niemieckie.

Pracujący w niemieckim przemyśle samochodowym robotnicy są coraz bardziej zaniepokojeni faktem, że przemysł ten jest uzależniony w większości od zagranicznych kapitałów, wśród których amerykańskie odgrywają dominującą rolę.

FAWORYZOWANIE HITLEROWCÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH

SZTUTGART, 4.7 (PAP). Amerykański zarządca prowincji Wirtembergia — Badenia, Lafolette, oświadczył w przemówieniu radiowym, że b hitlerowcy i osoby znane z sympatii dla narodowego socjalizmu, zajmują kluczowe pozycje w krajowych rządach zachodnich Niemiec.

56 proc. obecnych urzędników prowincji Wirtembergia — Badenia należało swego czasu do NSDAP. 70—80 proc. sędziów i prokuratorów w tym kraju znanych jest również ze swej prohitlerowskiej działalności w przeszłości.

SPRAWY REFORMY WALUTOWEJ

BERLIN. 4.7. (PAP). Przedstawiciele mocarstw zachodnich w Berlinie ogłosili nowy sposób reformy walutowej, który przewiduje, że robotnicy zachodnich sektorów miasta będą mogli domagać się jedynie 25 proc. swych zarobków w nowych markach zachodnich, zaś resztę w markach radzieckich.

ANGLIA PRZECHOWUJE ZŁOTO NIEMIECKIE

BERLIN 4.7. (PAP). Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że w najbliższych dniach będzie przewiezione z Frankfurtu do Anglii 100 ton złota.

Złoto będzie przechowane w Banku Anglii.

Przemówienie wicepremiera Korzyckiego
na Zjeździe SL w Krakowie

W dniu 4 bm. odbył się w Krakowie Walny Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego z udziałem wicepremiera Korzyckiego, min. Dąb-Kocioła, min. Podedwornego, min. Grubeckiego oraz wiceministrów: Drewnowskiego i Reka.

Zjazd powitał min. Podedworny, podkreślając w swoim przemówieniu przełomowość okresu, gdy po wiekowym cofaniu się z zachodu, naród powrócił do granic na Nysie i Odrze. Obrona tych granic jest głównym zadaniem naszej polityki zagranicznej i stąd wdzięczność nasza i przyjaźń dla Związku Radzieckiego i państw demokratycznych, które zdecydowane są nas w tej obronie poprzeć. Odpowiedzialność za dalsze losy Polski — zakończył min. Podedworny — historia złożyła na barki robotnika i chłopa. Dlatego każdy, kto podważa jedność robotniczo - chłopską, popełnia przestępstwo wobec narodu.

Dłuższe przemówienie wygłosił również wicepremier Korzycki, dając analizę naszej sytuacji politycznej, we wnętrznej i zagranicznej.

„Dziś władza w Polsce — oświadczył wicepremier Korzycki — opiera się na trzonie, złożonym z robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Klasa robotnicza potrzebuje chłopów i na odwrót — chłopi potrzebują robotników. Dlatego naczelnym zadaniem jest praca nad pogłębianiem sojuszu chłopsko - robotniczego".

W dalszym ciągu przemówienia wicepremier Korzycki dokonał przeglądu naszych osiągnięć na polu politycznym i gospodarczym. Konstruktywnym dążeniem naszego rządu mówca przeciwstawił poczynania Anglosasów dążących za wszelką cenę do odbudowy militaryzmu niemieckiego. Wicepremier Korzycki napiętnował intencje listu papieskiego, zawierającego słowa pociechy dla Niemców.

„Będziemy walczyć konsekwentnie z każdym, bez względu na to, jaką szatę nosi, jeżeli intencją jego będzie szkodzenie interesom Polski" — zapowiedział wicepremier wśród burzy oklasków.

Po referacie min. Dąb-Kocioła w którym była mowa o planach w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne, rozszerzenia upraw roślin przemysłowych, rozwoju przemysłu przetwórczego oraz podniesienia oświaty rolniczej — wywiązała się dyskusja. Obok spraw gospodarczych delegaci poświęcili najwięcej uwagi zagadnieniom oświatowo-wychowawczym wsi. Padły ostre słowa krytyki pod adresem części inteligencji wiejskiej i kleru, jako elementów usiłujących kultywować w umysłach młodzieży wiejskiej idee obce chłopstwu polskiemu.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji protestującej m. in. przeciw atakowi listu papieskiego na nasze granice nad Odrą i Nysą.

OTWARCIE
Ogólnosłowiańskiego Zlotu
Sokołów w Pradze

PRAGA. 4.7. (PAP). W obecności członków rządu czechosłowackiego, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli życia gospodarczego i kulturalnego, oraz licznych delegacji wojskowych i cywilnych z zagranicy, odbyło się w sobotę uroczyste otwarcie XI Ogólno-Słowiańskiego Zlotu Sokołów w Pradze. Na olbrzymim stadionie sportowym im. Masaryka, zgromadziło się w sobotę i niedzielę łącznie ponad 400 tys. widzów.

Na stadion przybył prezydent Republiki Gottwald, powitany entuzjastycznie przez widzów.

—oOo—

Radziecko-holenderska
umowa handlowa

MOSKWA, 4.7 (PAP). — W Moskwie podpisano umowę handlową pomiędzy Związkiem Radzieckim i Holandią. Umowa ustala wymianę towarową pomiędzy obu państwami na okres 12 miesięcy.

Komunikat podkreśla, że rokowania przebiegały w przyjaznej atmosferze i dowiodły życzenia obu stron rozwoju stosunków gospodarczych.

—oOo—

Wymiana handlowa
radzieckiej strefy Niemiec z Węgrami

BERLIN, 4.7. (PAP). — Podpisano tu umowę handlową pomiędzy Niemiecką Komisją Gospodarczą w radzieckiej strefie okupacyjnej a rządem węgierskim.

Umowa przewiduje wymianę towarowa w wysokości 6 milionów dolarów.

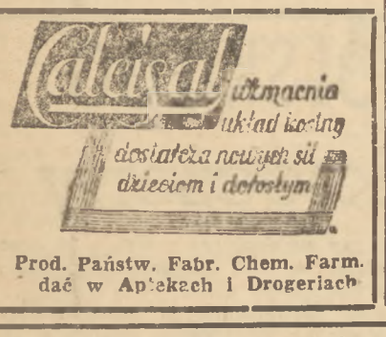

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. dać w Aptekach i Drogeriach

Dalsze echa rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie KPJ

MOSKWA. 4.7. „Prawda" donosi z Tirany, że Komitet Centralny albańskiej partii komunistycznej opublikował komunikat, zawierający pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Centralny Komitet albańskiej partii komunistycznej — czytamy w komunikacie — surowo potępia postępowanie kierowników komunistycznej partii Jugosławii, którzy zdradzili zasady marksizmu — leninizmu i obóz socjalistyczny oraz rozpoczęli otwartą walkę z wielkim krajem socjalizmu, z partią Lenina — Stalina i z obozem antyimperialistycznym. Kierownicy komunistycznej partii Jugosławii zdradzili świętą sprawę bohaterskiego i bratniego narodu jugosłowiańskiego i pchnęli Jugosławię na drogę, wiodącą do katastrofy.

Komitet Centralny albańskiej partii komunistycznej zawsze znajdował się w stanie konfliktu z kierownictwem jugosłowiańskiej partii komunistycznej, które usiłowało narzucić Albanii swoje własne metody i swoją zdradziecką, trockistowską politykę.

Komitet Centralny albańskiej partii komunistycznej zarzuca kierownictwu jugosłowiańskiej partii komunistycznej dążenie do przekształcenia Albanii w kolonię. Komunikat stwierdza, że naród albański pozostanie wierny sojuszowi, wiążącemu go z Jugosławią, lecz nie z jego obecnym, antyludowym i antymarksistowskim kierownictwem.

Komunikat w końcu podkreśla, że komunistyczna partia Albanii będzie nadal współpracowała z demokratycznym i antyimperialistycznym obozem, na którego czele kroczy Związek Radziecki.

*

BERLIN. 4.7. (PAP). Kierownictwo Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikowało komunikat, zawierający pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

LONDYN. 4.7. (PAP). Komitet Polityczny Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat, stwierdzający całkowitą aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego przez brytyjskich komunistów. Komitet Polityczny wyraził przekonanie, że szeregowi członkowie jugosłowiańskiej partii komunistycznej naprawią błędy swych kierowników i zgodnie z propozycjami bratnich partii komunistycznych zrobią wszystko, co w ich mocy, by wprowadzić w życie zasady marksizmu—leninizmu.

*

MOSKWA. 4.7. (PAP) Dziennik „Prawda" donosi z Buenos Aires, że komunistyczna partia Argentyny opublikowała w dzienniku „La Hora" komunikat, stwierdzający całkowitą solidarność argentyńskiej partii komunistycznej z treścią rezolucji Biura Informacyjnego. Komunikat wyraża nadzieję, że jugosłowiańska partia komunistyczna okaże dość siły, by zmienić swą błędną politykę.

*

PARYŻ. 4.7. (PAP). Z Kopenhagi donoszą, że organ duńskiej partii komunistycznej „Land og Folk", zamieścił artykuł, potępiający politykę kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

*

Z Hagi donoszą, że centralny organ komunistycznej partii Holandii „De Vaarheid" zamieścił artykuł, podkreślający słuszność krytyki jugosłowiańskiej partii komunistycznej przez Biuro Informacyjne.

Obfite zbiory
w Związku Radzieckim

MOSKWA, 4.7. (PAP). — Prace żniwne w Związku Radzieckim obejmują z każdym dniem coraz większe obszary. Żniwa odbywają się obecnie w 30 obwodach radzieckich. Skoszono już ponad 2 miliony hektarów zbóż.

Zewsząd napływają wiadomości o niezwykle obfitych zbiorach. Na Krymie w wielu kołchozach zbiera się z każdego hektara po 25 do 30 cetnarów. Bardzo pomyślne wiadomości nadchodzą również z Ukrainy, której obszar zasiewu w bież. roku wynosi niemal 25 milionów ha. W niektórych kołchozach zbiory dochodzą nawet do 35 cetnarów z jednego ha.

Ze względu na bardzo obfite zbiory prace żniwne odbywają się dniem i nocą przy świetle elektrycznym z zastosowaniem najnowszych typów maszyn rolniczych.

Basso wzywa do czujności
wobec ataków prawicy socjalistycznej

RZYM, 4.7 (PAP). — Dotychczasowy sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej — Lelio Basso, który ustępuje ze swego stanowiska, opublikował artykuł pożegnalny w dzienniku „Avanti".

Basso podkreślił fakt, że na kongresie partyjnym w Genui zdołano oprzeć się niesłychanie silnym presjom i odeprzeć ofensywę prawego skrzydła socjalistycznego. Kongres zatwierdził przeważającą większością decyzję zachowania jedności partyjnej.

Basso zwraca jednakże uwagę, że prawe skrzydło partyjne przerodziło się z luźnej grupy w zorganizowaną frakcję, która po doznanej w Genui porażce — przygotowuje się ponownie do sięgnięcia po władzę. Dlatego też— przestrzega Basso — socjaliści włoscy, wierni dotychczasowej polityce partii, powinni zachować czujność celem zapewnienia utrzymania i wzmocnienia zjednoczonych sił demokracji.

Chiny podpisały
umowę marshallowską

MOSKWA, 4.7. (PAP). — Donoszą z Nankinu, że podpisano tam pomiędzy Chinami i Stanami Zjednoczonymi umowę dwustronną w ramach planu Marshalla. Podpisy złożyli chiński minister spraw zagranicznych — Van Szi Cze i ambasador USA — Stewart.

—oOo—

Pomyślne zbiory
na Węgrzech

BUDAPESZT. 4.7. (PAP). Ze wszystkich stron Węgier napływają wiadomości o pomyślnym stanie tegorocznych zbiorów. Szczególnie obfite okazują się zbiory kukurydzy.

Przewiduje się zebranie do 30 milionów cetnarów kukurydzy, co znacznie przewyższy plony zeszłoroczne.

Nowy numer pisma
„O trwały pokój o demokrację ludową"

BUKARESZT. 4.7. (PAP). Ukazał się tu nowy 16-ty z kolei numer centralnego organu Biura Informacyjnego „O trwały pokój i o demokrację ludową", który będzie w przyszłości drukowany w Bukareszcie.

W nowym numerze pisma zamieszczono komunikat o konferencji Biura Informacyjnego oraz rezolucję jego na temat sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii. W piśmie ukazały się artykuły Charpantier'a pt. „Kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii rewiduje marksistowsko-leninowską naukę o partii" i Georgiu Deja, pt. „Zdrada rewolucyjnego marksizmu".

Ponadto zamieszczono artykuły o sytuacji ludności pracującej we Włoszech i Francji oraz o zjednoczeniu partii komunistycznej i socjalistycznej w Czechosłowacji.

Pracą uczcili spółdzielcy
swoje święto

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości obchodzono nadzwyczaj uroczyście we wszystkich gromadach, gminach i miastach woj. krakowskiego. Masy spółdzielców uczciły ten dzień pracą. M. in. w Starym Sączu spółdzielcy naprawili zniszczony w czasie ostatniej powodzi odcinek drogi, w Dobrej koło Limanowej spółdzielcy poświęcili dzień pracy przy naprawie zniszczonej tamy.

Z okazji „Dnia Spółdzielczości" otwarto w Krakowie wielką zamrażalnię jaj Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, w Trzebini uruchomiono młyn elektryczny gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, w Miechowie uruchomiono nowy gminny ośrodek maszynowy, w Starym Sączu rozdano rolnikom narzędzia rolnicze i nasiona zebrane przez Komitet niesienia pomocy powodzianom.

Centralnym punktem uroczystości była akademia w Krakowie z udziałem wiceprezesa Centralnego Związku Spółdzielczego ob. Marszałka, ponad 1.000 działaczy spółdzielczych.

*

W Gdańsku odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod pierwszy Spółdzielczy Dom Towarowy. Dom buduje Gdańska Spółdzielnia Spożywców kosztem 25 mil. zł.

Ku uczczeniu Dnia Spółdzielczości na terenie woj. gdańskiego, gminne spółdzielnie uruchomiły 26 sklepów branżowych z artykułami dla wsi. Większość stanowią tzw. sklepy uniwersalne oraz sklepy z narzędziami gospodarskimi, tekstylne i spożywcze.

*

Z okazji międzynarodowego święta spółdzielczości, ponad 1.000 spółdzielców wzięło udział w odgruzowaniu Szczecina. Spółdzielcy pracowali przez 5 godzin nad uporządkowaniem ulic i placów oraz wywozili gruz poza teren miasta.

—oOo—

Dzieci czeskie
na polskim Wybrzeżu

Do Ustki przybyła pierwsza grupa 50 dzieci czechosłowackich. Do Szczecina przybyła druga grupa 50 dzieci z Czechosłowacji, która została skierowana do uzdrowiska pod Szczecinem.

—oOo—

Delegacja
Światowej Organizacji Zdrowia przybyła do Polski

W dniu 3 bm. przybyła do Polski pierwsza grupa lekarzy Światowej Organizacji Zdrowia, z prof. Dawydowem i prof. Tomsonem na czele, wchodząca w skład Misji Lekarskiej, przybywającej na zaproszenie Rządu RP.

Z ramienia Komitetu Organizacyjnego przy Min. Zdrowia, lekarzy zagranicznych oczekiwali: profesor Biernacki i dr Towpik. Na lotnisko przybyli również bawiący w Polsce — przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ, dr Bogg oraz dyr. Biura Wykonawczego Unitariańskiego Komitetu Pomocy, dr Kohn.

Przybyli specjaliści w ciągu swego kilkutygodniowego pobytu nawiążą kontakt z polskim światem lekarskim oraz dokonają wzajemnej wymiany doświadczeń, w szczególności w zakresie chirurgii.

—oOo—

Dzieci polskie
z Westfalii i Zaolzia przybyły na Wybrzeże

W dniu 4 bm. przybył do Gdańska transport ok. 800 dzieci polskich z Westfalii, które na zaproszenie władz polskich spędzą lato nad morzem. Dzieci westfalskie, rozmieszczone zostaną w miejscowościach Przywidz, Lubichowo, Malbork, Kartuzy, Ryjewo i Sopot.

Niezależnie od tej grupy przybyło także 300 dzieci polskich z Zaolzia. Przyjechały one na zaproszenie ZNP i CHTPD. Umieści się je w miejscowości letniskowej Jantar u ujścia Wisły.

Doniosłe znaczenie spółdzielczości ZSRR
w wymianie handlowej

MOSKWA, 4.7. (PAP). — Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przewodniczący związku radzieckich spółdzielni spożywczych — Chochłow udzielił wywiadu, w którym zobrazował rozwój spółdzielczości w Związku Radzieckim.

Spółdzielnie radzieckie liczą 32 miliony członków zrzeszonych w 20 tys. towarzystw spożywczych. W ciągu ubiegłych dwóch lat spółdzielcza sieć handlowa wzrosła o 46 tys. sklepów, a jej obroty zwiększyły się dwukrotnie. W miastach i osiedlach robotniczych otwarto ostatnio 17 tys. sklepów spółdzielczych. W bieżącym roku sklepy spółdzielcze na wsi sprzedadzą chłopom 80 proc. więcej towarów, niż w 1947 roku.

W ten sposób spółdzielczość radziecka odgrywa coraz donioślejszą rolę w wymianie handlowej pomiędzy wsią a miastem, przyczyniając się do ogólnego spadku cen, podniesienia dobrobytu mas robotniczych i pracowniczych oraz zaspakajania wzrastających potrzeb chłopów radzieckich.

Chochłow podkreślił w wywiadzie, że przedstawiciele spółdzielczości radzieckiej w Międzynarodowym Zjednoczeniu Spółdzielczym walczą — wbrew zwolennikom zasady „neutralności" — o przekształcenie tej organizacji w aktywną siłę obozu demokratycznego. Spółdzielcy radzieccy obchodzą Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości pod hasłem walki o pokój i demokrację, o polepszenie sytuacji materialnej świata pracy oraz o rozwój i wzmocnienie jedności międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

Młodzież wybiera delegatów
na Kongres Zjednoczeniowy

W niedzielę odbyła się w Szczecinie konferencja okręgowa 300 delegatów organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici" i ZMD z 4 powiatów, mająca na celu wybór delegatów na kongres zjednoczeniowy młodzieży polskiej we Wrocławiu. Obrady zagaił pełnomocnik okręgu szczecińskiego Zajdel, referat ideologiczny na temat nowej organizacji młodzieży wygłosił przedstawiciel Centralnego Komitetu Jedności Lasoń. Następnie wybrano delegatów na kongres.

W uchwalonej rezolucji, zebrani stwierdzają, że utworzenie zjednoczonej organizacji młodzieży jest konieczne dla dobra narodu polskiego.

Podobne konferencje odbyły się również w pozostałych okręgach Pomorza Szczecińskiego.

Junacy „SP" z Warszawy
będą odbudowywać porty polskie

1.200 junaków z organizacji „Służba Polsce" z Warszawy wyrusza w czwartek, dnia 8 bm., do Orłowa i Szczecina, jako pierwsza grupa junaków warszawskich, która pracować będzie przy odbudowie portów i Wybrzeża.

Stolica serdecznie żegnać będzie swych synów. Powołano Obywatelski Komitet z sekretarzem generalnym ZPZ, płk. Grudą, prezesami dzielnicowych Rad Narodowych — Leonem Bielskim i Stanisławem Pawełkiem na czele.

W dniu odjazdu junaków w „Atlanticu" o godz. 13 odbędzie się specjalne przedsawienie, na program którego złożą się występy artystów i wyświetlanie krótkometrażowych filmów. O godz. 17 na stadionie „Legii" nastąpi pożegnanie junaków przy udziale rzeszy mieszkańców Warszawy. Po przemówieniach przedstawicieli społeczeństwa, każdy junak otrzyma w darze od stolicy książkę. Po tej uroczystości przy dźwiękach orkiestr junacy udadzą się na dworzec, skąd odjadą do Orłowa i Szczecina.

*

W obozie 18 brygady „Służby Polsce", pracującej przy budowie autostrady Gdańsk — Gdynia i drugiego toru kolejowego na linii Gdynia — Reda, odbyła się uroczystość pożegnania junaków pierwszego turnusu. Junakom wręczono liczne nagrody w postaci rowerów, materiałów ubraniowych, zegarków, wiecznych piór, praktycznych przedmiotów codziennego użytku i książek. Nagrodę wojewody gdańskiego, inż. Zrałka w postaci złotego zegarka, otrzymał junak — Para Eugeniusz, który przy budowie toru kolejowego wyrabiał 768 proc. normy dziennej. Ogółem nagrody otrzymało 80 junaków.

Przy budowie półtorakilometrowego odcinka autostrady we Wrzeszczu część brygady wyrabiała przy skomplikowanych technicznie pracach — 490 proc. normy. Przy budowie 3-kilometrowego odcinka autostrady pod Orłowem również znacznie przekroczono normę. Na 15-kilometrowym odcinku nowego toru kolejowego norma rekordowa wynosiła 460 proc.

Po zakończeniu turnusu 200 junaków zgłosiło się dobrowolnie do pracy w przemyśle węglowym, 160 do szkół przemysłowych, 400 do szkół rolniczych, 150 przejdzie przeszkolenie w pracy na morzu, 83 zdało egzaminy do szkół ogólnokształcących, zaś 320 zgłosiło się do szkół oficerskich. Cyfry te najlepiej świadczą o możliwości awansu społecznego, jaki mają junacy.

Rozkwit Republiki Buriat-Mongolskiej

MOSKWA, 4.7 (PAP). — Z okazji 25 rocznicy powstania autonomicznej Republiki Buriat - Mongolskiej, Rada Ministrów ZSRR przesłała Prezydium Rady Najwyższej tej Republiki — depeszę gratulacyjną. W niedzielę odbyły się w stolicy Republiki — Ulan-Dej uroczystości jubileuszowe, na które przybyli przedstawiciele bratnich narodów radzieckich oraz delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej.

Republika Buriat - Mongolska, której terytorium wynosi 385 tys. km kw., położona jest na radzieckim Dalekim Wschodzie, na wschód od jeziora Bajkalskiego. Ten do niedawna jeszcze pustynny kraj, zamieszkały wyłącznie przez koczowników, hodowców bydła, został przekształcony w 25-letnim okresie swego samodzielnego istnienia w nowoczesne państwo socjalistyczne. Przemysł republiki przewyższa obecnie 80-krotnie produkcję z r. 1923.

Przed rewolucją analfabeci stanowili 97 proc. mieszkańców tego kraju. Dzisiaj analfabetyzm zlikwidowano całkowicie. Na terenie republiki czynne są: 634 szkoły średnie i 3 wyższe uczelnie.

Rozdźwięki wewnątrzpartyjne
na Kongresie SFIO

PARYŻ, 4.7 .(PAP). Na zamkniętych posiedzeniach narodowego kongresu francuskiej partii socjalistycznej wystąpiono wielokrotnie z ostrą krytyką obecnej polityki kierownictwa partyjnego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się wokół sprawozdania frakcji parlamentarnej partii socjalistycznej i jej stosunku do kierownictwa partyjnego. Delegat Dolnej Loary — Staub oświadczył, że jego Federacja wypowiada się przeciwko sprawozdaniu, ponieważ frakcja parlamentarna nie wypełniła pistanowień powziętych na kongresie w Lyonie.

Delegat Rivet omówił politykę francuską w Indochinach, stwierdzając, że Francja winna była prowadzić rokowania z Ho-Szi-Minchem. Co się tyczy kredytów wojennych, to — zdaniem mówcy — partia socjalistyczna nie powinna się zgodzić na jakiekolwiek ustępstwa związane z wydatkami na finansowanie wojny w Indochinach.

Dowodem poważnej różnicy zdań na kongresi ebyła wypowiedź Daniela Mayera, który oświadczył, że rozdźwięki pomiędzy kierownictwem partii a jej frakcją parlamentarną grożą rozłamem

W czasie dyskusji na temat polityki wewnętrznej omawiano również sprawę udziału Francji w planie Marshalla. Mówcy starali się przekonać delegatów o znaczeniu tej „pomocy" dla Francji, jednakże jeden z nich — hidipe zmuszony był przyznać, że Amerykanie kierują się w swojej „pomocy" różnorodnymi celami, które należy tłumaczyć „ich specjalnymi interesami".

W kilku wierszach

☐ **MOSKWA. — W ubiegłych dwóch miesiącach uruchomiono w Związku Radzieckim ponad 20 nowych pasażerskich linii lotniczych. Moskwa posiada codzienne połączenie powietrzne ze wszystkimi stolicami republik oraz z większymi ośrodkami przemysłowymi w kraju.**

☐ **PRAGA. — Czechosłowackie organy bezpieczeństwa aresztowały na granicy w Chebie obywatela angielskiego E. Harpmanna, urzędnika z Oxfordu, który usiłował przewieźć w reflektorach swego samochodu wielką ilość złota, brylantów i obcych walut wartości kilkuset tysięcy koron.**

☐ **PARYŻ. — Na lotnisku pod Paryżem dokonano kradzieży 180 kg złota, wartości przeszło 400 tys. dolarów. Skradziony ładunek złota przewieziony został samolotem z Nowego Jorku i był przeznaczony dla banku w Saigonie.**

☐ **PRAGA. — Jak donosi agencja Ceteka, rozmowy między delegacją hinduską a przedstawicielami rządu czechosłowackiego w sprawie wznowienia i ożywienia wymiany handlowej między obu krajami, posuwają się pomyślnie naprzód. Hindustan pragnąłby otrzymywać z Czechosłowacji maszyny w zamian za dostawę warzyw, tłuszczów, juty i bawełny.**

☐ **KOLONIA. Agencja ADN donosi, że na zarządzenie francuskich władz okupacyjnych, fabryki w Leverkusen i w Opladen mają natychmiast przerwać produkcję syntetycznego kauczuku.**

Propozycje Bernadotte w sprawie Palestyny
pomijają zalecenia rezolucji ONZ

NOWY JORK, 4.7 (PAP). — W Lake Success podano oficjalnie do wiadomości, że rozjemca ONZ w Palestynie — Bernadotte, przedłożył w dniu 28 czerwca delegatom żydowskim i arabskim nowe propozycje, które zmierzają do przekształcenia miesięcznego rozejmu, kończącego się 9 lipca, w trwały pokój. Bernadotte proponuje utworzenie Federalnej Unii państw: żydowskiego i arabskiego z tym, że Unia ma się rozciągać: na tereny Palestyny i Transjordanii.

W myśl nowego planu pustynia Negev ma być włączona do państwa arabskiego, podobnie jak i Jerozolima, podczas gdy zachodnia Galilea ma przypaść Żydom. Haifę przewiduje się jako wolny port, zaś Liddę jako wolne lotnisko.

Bernadotte proponuje, ażeby granice obu państw omówiono najsamprzód przy jego współudziale, następnie zaś ustalono definitywnie przez komisję graniczną. Unia będzie stała na straży wspólnych interesów gospodarczych oraz ma utrzymywać wspólne instytucje, m. inn. urzędy celne i akcyzowe, a wreszcie będzie uzgadniała politykę zagraniczną i wspólne środki obrony. Te wszystkie funkcje mają być sprawowane za pośrednictwem Centralnej Rady Unii.

W sprawie imigracji Bernadotte proponuje, ażeby w obrębie granic każdego z państw — należała ona tylko do kompetencji samego państwa. Jednakże po dwóch latach od chwili utworzenia Unii każdy z jej członków będzie upoważniony do zażądania od Centralnej Rady Unii uczynienia przeglądu polityki imigracyjnej drugiego członka. Jeśli Rada nie uczyni tego, będzie można przekazać sprawę Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ, celem powzięcia wiążącej decyzji.

Ponadto propozycja Bernadotte wzywa do pełnej obrony praw religijnych i mniejszościowych przez obu członków, z gwarancją ONZ, zabezpieczenie świętych miejsc i siedzib religijnych oraz udzielenie mieszkańcom Palestyny, którzy na skutek konfliktu opuścili swe stałe miejsca zamieszkania, prawa powrotu bez żadnych ograniczeń, z równoczesnym pełnym odzyskaniem własności.

Hr. Bernadotte skierował propozycje na ręce Trygve Lie z prośbą o przekazanie ich Radzie Bezpieczeństwa. W odręcznym liście do generalnego sekretarza ONZ, Bernadotte pisze m. in.: „Pomimo obecnego konfliktu istnieje w Palestynie wspólna możliwa do przyjęcia platforma do dyskusji. Jest nią uznanie przez obie strony konieczności stworzenia pokojowych stosunków pomiędzy Arabami i Żydami w Palestynie oraz zasady zjednoczenia gospodarczego. Dzięki tej wspólnej platformie opracowano propozycje jako podstawę do dyskusji."

Bernadotte zapowiada, że w razie odrzucenia jego projektu, „złoży szybko sprawozdanie" Radzie Bezpieczeństwa, dając tym samym do zrozumienia, że zaniecha dalszego prowadzenia mediacji w obecnym sporze.

BERNADOTTE ODWIEDZIŁ PREMIERA EGIPSKIEGO

LONDYN, 4.7 (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Kairu, że Bernadotte złożył w niedzielę wizytę premierowi egipskiemu — Nokrashi Paszy. Po konferencji rozjemca ONZ oświadczył dziennikarzom, że spodziewa się przeprowadzić rozmowy z Radą Ligi Arabskiej przed wygaśnięciem rozejmu w Palestynie. Konferencja ta nie nastąpi jednak przed otrzymaniem odpowiedzi żydowskiej na nowe propozycje w sprawie przyszłości Palestyny. Bernadotte nie udzielił odpowiedzi na pytanie, co myśli o możliwościach przedłużenia okresu zawieszenia broni, stwierdzając jedynie lakonicznie, że zapatruje się z optymizmem na rozwiązanie problemu Palestyny.

Z UZDROWISK DOLNOŚLĄSKICH

Chłopi leczą się i tańczą w Swieradowie

CZYŚMY się już gdzieś spotkali? Niektóre twarze są znajome, chociaż w **Swieradowie** jesteśmy dopiero od wczorajszego wieczoru. Może w Domu Zdrojowym na dancingu?

— Ależ tak! — potwierdza przypuszczenie **Stanisława Strawińska.** Jestem tu od miesiąca i lekarz nie zabrania tańczyć, tym bardziej, że wieczory zdrojowe trwają tylko do 11.

Niby nic nadzwyczajnego: młoda, ładna kobieta bawi się.

Tu drobne wyjaśnienie: ob. Strawińska przyjechała z zapadłej lubelskiej wioski na zasadzie umowy Państw. Dyrekcji Uzdrowisk ze Zw. Samopomocy Chłopskiej. **5.000 chłopów korzysta w tym roku z dobrodziejstw własności klimatycznych Dolnego Śląska i „cudownych" źródeł leczniczych na koszt związku.** Korzystają też w pełni z innych atrakcji wypoczynkowo - rozrywkowych, co mieliśmy możność stwierdzić własnymi oczyma.

W Uzdrowisku każdy może nie tylko leczyć się, ale i bawić.

Takie to proste, a jednak, gdy po powrocie do Warszawy dzieliłam się wrażeniami z podróży, opowiadałam o chłopach i robotnikach na dancingach, o tym, że przychodzą na nie w zwykłych codziennych koszulach, bez marynarek, gdy jest gorąco, że czują się swobodnie, że nikogo (tylko chyba strasznych zacofańców) nie rażą, spotkałam się z niedowierzającym „bujasz"! Gdzieżby chłop miał odwagę...

Owszem są i tacy, z gatunku nieśmiałych, z zadawnionym urazem niższości.

— Pani wczoraj nie widziałam — zwracam się do równie ładnej i młodej kuracjuszki — chłopki. Jest dopiero w Świeradowie od kilku dni i twierdzi, że na „taki" dancing nie pójdzie. Tam same „lepsze" towarzystwo, trzeba mieć ładną sukienkę i „umieć się zachować".

— Ja też taka byłam — śmieje się Stanisława S.

×

— Stosunek do nas jest bardzo serdeczny, zarówno personelu lekarskiego, jak i sióstr i obsługi kąpielowej. Nie robi się różnicy między tymi, którzy mają pieniądze i mogą dawać np. napiwki pokojowej, a tymi, którzy tego nie robią — mówi **Jan Chorzęba.** Już dawno postanowiliśmy napisać o tym do prasy. I wyciąga list, pełen błędów ortograficznych i stylistycznych, list pełen prostych słów wdzięczności. Pod listem podpisać się chcą wszyscy, a rozmawia z nami kilkadziesiąt osób. Chłopi i chłopki reumatycy i artretycy, wyczerpani nerwowo, cierpiący na krzywicę, czy wyrównane wady serca i inne dolegliwości, ci, którym przy pracy na roli potrzebne jest przede wszystkim zdrowie. **(Ludzie na wsi chorują więcej, niż miejscy).**

Tylko **Edek Łakomiec** spod Trzebnicy nie jest zadowolony. Leczy się na reumatyzm (pamiątka z czasów chodzenia boso do szkoły). Przeczytał wszystko, co mógł tu dostać, przebiegł już wszystkie okoliczne górki, na dancing jeszcze nie chodzi i trochę się nudzi. Chciałby lepiej poznać okolicę, a wycieczki urządzane przez Uzdrowisko są za drogie. Życie kulturalno - oświatowe w domu Samopomocy Chłopskiej nie jest jeszcze zorganizowane.

W KUDOWIE, w eleganckiej sali jadalnej Domu Zdrojowego, przy długim stole siedzi towarzystwo złożone z kobiet w chustkach i mężczyzn przeważnie w butach z cholewami. Wiadomo skąd — ze wsi. Obok — też wystarczy spojrzeć, żeby poznać, „inicjatywa prywatna", spożywa ten sam smaczny, uzdrowiskowy obiad, co tamci.

Za to **w Solicach (obecnie Szczawnie Zdroju),** w których przebywa sporo chłopów, nie widzieliśmy ich w parku zdrojowym, pod niewypowiedzianie pięknie kwitnącymi rododendronami i azaliami. Nie przyszli na doskonały koncert orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. tow. Rudolfa Pietrońca.

— Dlaczego? — pytam pana w ciemnych okularach, popijającego z lubością przez słomkę „Dąbrówkę". Pan w okularach jest niezadowolony, ba wręcz zły, poza tym jest towarzyszem partyjnym i prosi, żeby o tym złym napisać, aby się zmieniło na lepsze.

A WIĘC: Ludzie, którzy przyjeżdżają po raz pierwszy w życiu do uzdrowiska są onieśmieleni, nie brali nigdy inhalacji, hydroterapii, okładów borowinowych, czy też elektroterapii. Nie wiedzą o tym, że skuteczność zabiegów zależy od tego, jak się przed ich zastosowaniem czy później zachowywać. Po niektórych trzeba jakiś czas wypoczywać, po innych np. po natryskach, przechadzać się, żeby wzmóc ich działalność leczniczą. W uzdrowisku z góry przyjmuje się, że sprawy leczenia są jasne. Zrobiliśmy co do nas należy, teraz idź i rób co chcesz, a co, powinieneś wiedzieć. **Konieczne są jakieś pogadanki popularne o zachowaniu się, podczas leczenia,** żeby każdy dzień w uzdrowisku był w pełni wykorzystywany. Są lekarze, którzy urządzają takie pogadanki z pacjentami indywidualnie, -nie mają jednak czasu dla wszystkich. Stosunek do pacjentów jest dobry i życzliwy, ale to nie wystarcza.

Ludzie, którzy przyjeżdżają po raz pierwszy do Solic czują się tu trochę intruzami. Prócz popularnych gawęd trzeba by koniecznie organizować dla nich popularniejsze niż koncerty muzyki poważnej **imprezy rozrywkowe.** Miała być kiedyś zabawa ludowa „Ligi Kobiet", która jednak nie doszła do skutku. Szkoda, bo i chłopi i robotnicy bardzo się nią cieszyli. Przekonania, że na koncerty zdrojowe chodzi tylko „lepsza wiara", w Solicach nie zdołano jeszcze przełamać. Przydałyby się przedstawienia na scenie ogrodowej — jest taka bardzo ładna na świeżym powietrzu, konieczna jest jakaś **sekcja sportowa i turystyczna.**

W związku z tą ostatnią ubolewał nasz towarzysz **nad skandalicznym stanem zamku w Książnie** nad tym, że jest w nim zły, nie znający się na niczym przewodnik, że nie ma w zamku szyb, chociaż Wałbrzych obfituje w szkło, że zamek się marnuje.

M. KAR

Robotnicy przyrzekli

a więc most będzie gotowy w terminie

Robotnicy huty Zabrze, wykonujący konstrukcję mostu Śląsko - Dąbrowskiego, postanowili dołożyć wszelkich starań, by most mógł być oddany do użytku w przewidzianym terminie. Postanowieniu temu dali wyraz w rezolucji, powziętej jednomyślnie na wielkim zebraniu w Domu Kultury huty „Zabrze", zwołanym z okazji pobytu tu twórców projektu Trasy W—Z.

Przedstawiciele świata pracy, partii politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa — głosi rezolucja — po wysłuchaniu prelekcji o trasie W—Z, rozumiejąc znaczenie trasy dla odbudowy stolicy, oświadczają gotowość dołożenia wszelkich wysiłków dla dotrzymania wyznaczonego terminu 22 lipca 1949 r. i wzywają wszystkie współpracujące wytwórnie, huty, instytucje i społeczeństwo do współzawodnictwa w pracy w tym dziele, którego pomyślne wyniki będą trwałym pomnikiem zwartości i ofiarności narodu.

Rezolucja kończy się apelem, wzywającym wszystkie zakłady pracy województwa śląsko - dąbrowskiego do stałych i powszechnych pół i jednoprocentowych świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy. Koszt budowy mostu wyniesie około 800 milionów zł, zebrano zaś dotychczas zaledwie 300 milionów zł. Brakującą sumę trzeba zebrać w ciągu roku.

Podobne rezolucje uchwalili również pracownicy huty **„Batory"** i wytwórni wagonów i mostów **„Mostowagon"** w Chorzowie, która dokona montażu mostu.

Tak źle i tak niedobrze

Czy Warszawa będzie miała Operę

Wiele nerwów i konferencji kosztowała miasto i Ministerstwo Kultury i Sztuki Opera Warszawska.

Jest bardzo rzadkim zjawiskiem, aby scena muzyczno - operowa przynosiła dochód, przeważnie przynosi deficyt i to poważny. W warunkach warszawskich opera była dla miasta przysłowiową „kulą u nogi", z którą mimo najszczerszych chęci nie mógł sobie poradzić Resort Oświaty i Kultury.

Zespół opery z aktorami, baletem, chórami i orkiestrą liczył 100 osób, a więc więcej niż zespół wszystkich innych miejskich teatrów dramatycznych razem wziętych.

Nic też dziwnego, że na utrzymanie tej dużej i złożonej machiny potrzebne były fundusze. Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało dać w r. 1946 6 mil. zł dodatkowego kredytu — nie dało nic, w r. 1947 miało być tych kredytów już 12 mil. zł — skończyło się również tylko na obiecankach.

14 maja nadeszło z Ministerstwa Kult. i Sztuki pismo do Zarządu Miejskiego, w którym zalecono stopniowe zlikwidowanie sceny muzyczno - operowej. Od dnia 1 września miała powstać Państwowa Opera Warszawska z tymczasową siedzibą w „Romie". Potrzebne jednak w sali „Romy" inwestycje okazały się tak kosztowne i nie dające ostatecznie pożądanych efektów, że zrezygnowano i z tego.

Cały zespół opery znalazł się „w kropce" i wybrnie z niej prawdopodobnie dopiero z chwilą odbudowy Teatru Wielkiego.

Są co prawda projekty, aby przy Filharmonii Warszawskiej stworzyć Studium Operowe, w którym aktorzy operowi szkoliliby się nadal. Kierownikiem studium zostałby pierwszy dyrygent Filharmonii.

Filharmonia jednak niezbyt entuzjastycznie odniosła się do tego projektu, bojąc się trudności, na których brak i tak nie może narzekać. (ar)

Czy nie za długo czekamy

na uregulowanie sprawy świadczeń

Większość, bo przeszło 75 proc. nieruchomości w stolicy jest objęta dekretem o publicznej gospodarce lokalami, co w konsekwencji pociąga za sobą niewspółmierność między komornym a świadczeniami.

Zasadniczo pisaliśmy o tym już kilkakrotnie, sprawa jest jednak nadal aktualna i jak można sądzić z ostatnich posiedzeń i konferencji Komitetów Blokowych, nadal paląca.

Komorne jest przedwojenne, opłaty zaś za wodę do ogólnego użytku, czyszczenie szamb, kominów, wywóz śmieci, przede wszystkim zaś koszty remontów i to przeważnie większych — wszystko to jest obliczone według obecnych cen rynkowych. Fakt, że wpływy z komornego nie starczają na pokrycie świadczeń.

Jeżeli się doda, że nie mamy żadnej ustawy ani rozporządzenia czynników urzędowych, które by zobowiązywały lokatorów do pokrywania świadczeń za gospodarza budynku, rozgardiasz staje się zupełnie zrozumiały.

Obywatelskie zrozumienie mieszkańców do utrzymania nieruchomości w stanie zdolnym do użytku skłoniło ich do tego, że samorzutnie pokrywają koszty świadczeń i remontów, sięgających nierzadko milionowych sum.

CZEKAMY NA DECYZJĘ SRN

Są dwie drogi postępowania z nieuczciwymi kamienicznikami, którzy często chcą wykorzystać tę samorzutną akcję lokatorów:

1 zawarcie umowy z gospodarzem domu, który zobowiązuje się wliczyć koszty remontów do przyszłego (prawdopodobnie podwyższonego) komornego,

2 właściwsza droga postępowania, kiedy budynek jest zniszczony przynajmniej w 30 proc. Jeśli gospodarz nie może lub nie chce remontować sam, lokatorzy zgłaszają się do Wydziału Polityki Mieszkaniowej (al. Sikorskiego 7, I piętro) z prośbą o prawo czasowego użytkowania.

Zagadnienie świadczeń niestety „dotychczas nie zostało uregulowane przez Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i terenowe Rady Narodowe starają się załatwić to w swoim zakresie.

Takie „chodzenie samopas" pożądanych wyników oczywiście nie może przynieść. Należy oczekiwać, że SRN załatwi to dla całej Warszawy. (ar)

Trasa W—Z

interesuje i lubliniaków

Intensywna odbudowa stolicy i połączona z nią akcja zbiórek ofiar we wszystkich województwach Polski — wpływają na to, że szereg Rad Powiatowych interesuje się coraz bardziej praktycznym przebiegiem odbudowy.

W dniu 30 bm. bawiła w Warszawie wycieczka radnych z woj. lubelskiego, którzy pod przewodnictwem jednego z urzędników samorządu zwiedzili najgłówniejsze obiekty odbudowy stolicy.

Największą atrakcję wzbudziła ze zrozumiałych względów trasa W—Z, która notabene bezpośrednio będzie związana gospodarczo z Lublinem.

—oOo—

FANTAZY

w Teatrze Polskim

10 bm. o godz. 19 odbędzie się w związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. Arnolda Szyfmana premiera dramatu J. Słowackiego „Fantazy" w znakomitej obsadzie najwybitniejszych artystów: Respekt — W. Bracki, Respektowa — L. Pancewicz-Leszczyńska, Dyanna — E. Barszczewska, Stella — Z. Mrozowska, Fantazy— J. Kreczmar, Rzecznicki — Cz. Kalinowski, Idalia — J. Romanówna, Ksiądz Loga — W. Brydziński, Major — A. Zelwerowicz, Jan — M. Milecki, Kajetan — T. Kosudarski, Helenka — M. Chrzanowska, Lokaj — H. Kubalski, Lokaj Idalii — St. Jaszkowski. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach F. Wiercińskiego, kostiumy i dekoracje projektuje T. Roszkowska.

Rosną budynki Politechniki

Junacy z SP wywożą gruz

Utarło się powiedzenie, że „gdzie ku charek sześć itd.". Przysłowia tego nie można zastosować do odbudowy Politechniki Warszawskiej. Prowadzi ją pod kierownictwem Komitetu Budowy PW — Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Warszawa 2. A nad obydwoma tymi instytucjami nadzór sprawuje WDO. To wzajemne nadzorowanie się nie tamuje bynajmniej intensywnego ,mimo skąpego dawkowania kredytów, tempa robót.

Dotychczas odbudowano już całkowicie budynek mieszkalny dla profesorów uczelni i doprowadzono do stanu używalności gmachy: **technologii chemicznej, fizyki, elektromedycyny** oraz zebezpieczono dom **Instytutu Aerodynamicznego.**

W całkowicie wypalonym budynku chemii od miesiąca pracuje **60 junaków II Brygady SP.** Wywieźli oni już ponad 3.000 m sześc. gruzu. Odbudowa tego gmachu, z którego pozostało jedynie około 20% ścian, zacznie się już w najbliższym czasie i kosztować będzie 550 mil .zł.

Kierownik odbudowy Politechniki inż. **Duchnowski** kładzie obecnie szczególny nacisk na remont głównego budynku uczelni o kubaturze ponad 100.000 m sześc., do którego od strony ulicy 6 Sierpnia dobudowane będzie nowe skrzydło. Koszt odbudowy wraz z powiększeniem budynku wyniesie około 760 mil .zł.

We wrześniu część budynku, przeznaczona na pomieszczenia rektoratu, dziekanatów i administracji uczelni, będzie już oddana do użytku.

W trakcie odbudowy przerobiono bezużyteczne przed wojną poddasze gmachu na piękne sale - kreślarnie. Tym sposobem powiększono przestrzeń użytkową budynku o 3.000 m kw. Nowo dobudowywane skrzydło będzie w tym roku zamknięte. Wykończenie całego frontowego gmachu Politechniki, nastąpi latem przyszłego roku. (j.m.)

—oOo—

Zakończenie kursu

W sali NOT odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla kierowników robót budowlanych i instalacyjnych urządzonego przez PZI i TB przy współudziale WDO.

Kurs trwający ponad 4 miesiące obejmował całokształt zagadnień z dziedziny budownictwa. Miał on na celu pogłębienie posiadanych przez słuchaczy wiadomości i przystosowanie ich do wymogów nowego ,uprzemysłowionego budownictwa.

Kurs ukończyło 108 słuchaczy w tym jedna kobieta ob. **Dębicka Romana.**

Na zakończeniu kursu obecny był m. inn. wiceminister odbudowy **Pietrusiewicz,** który wręczył absolwentom zaświadczenia ukończenia kursu. (j.m.)

Dzieci z Danii i Holandii

na wczasach w Karpaczu

Dzieci polskie z Danii i Holandii przybyły na wczasy do uzdrowisk dolnośląskich. Ponad 80 dzieci spędzi wczasy w domu wypoczynkowym matki i dziecka „Zacisze" w Karpaczu.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem".
Teatr MAŁY (Marszałkowska 61) o godz. 19 „Candida".
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89 o godz. 19 „Mężczyzna".
Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".
„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Gdybym miał milion".
Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Dom Kobiet" Zofii Nałkowskiej.
Teatr ROZMAITOŚCI — „Szczęśliwe dni".
POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".
Teatr KLASYCZNY (Mokotowska 13) dziś o godz. 19 „Świt, dzień i noc" Niccodemi'ego.
Teatr NOWY (Puławska 39) dziś o godz. 15 i 19 „Jadzia Wdowa" Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli tytułowej.
Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Zagubione dni" pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. 19.
Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17.
Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Pygmalion", pocz. godz. 13, 15, 17 21, zw. zawod. 19.
Kino POLONIA (Marszałkowska 55) — „800-lecie Moskwy", film prod. radz. Pocz. 15, 19. 21, zw. zaw. 17.
Kino TĘCZA (Suzina 4) — „Guwernantka" pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.
Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Pirogow", pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.
Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 34, pocz. o g. 11.
Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 23, pocz. 13, w niedziele i święta 11.

—oOo—

RADIO

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 LIPCA 1948 R.

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dziennik por., 7,20 „Ze Szczecina do Gdańska", aud. poetycka. 8,20 „Dalekie lata" powieść. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Arie i pieśni kompozytorów słowiańskich w wyk. Czesława Kozaka — baryton. 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Muz. obiadowa. 13,45 „Muz. radziecka". 15.30 Pog. dla dzieci. 15.45 Kwadrans muz. lekkiej z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Sonata e-moll w wyk. Raul Koczalskiego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17,15 „W letnie popołudnie" aud. muz. 18,05 Koncert poświęcony twórczości Mozarta. 18.50 Poradnik językowy w oprac. prof. dr. Witolda Doroszewskiego i Program lok. 19.30 „Emancypantki" 9 odcinek powieści 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 „Od menueta do tanga". Gra Mała Ork. P. R. pod dyr. St. Rachonia. Program lok. 22,45—23.00 Ost. wiad. 23,10 Muz. taneczna z płyt. 23,30 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ARYTMOMETRY — maszyny do liczenia, pisania — części — motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. 539

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 436

CHŁODNICE samochodowe, reperacja i wymiana, spawanie metali H. Ozga, Wolska 23. 427

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty (kenkartę), legitymację PPR Nr 137074, fabryczną „Boryszew" Nr 869 na nazwisko Kalota Władysław. 540

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawod. na nazwisko Franciszka Dynarzewska. 541

SKRADZIONO legitymację związkową Prac. Budowlanych na nazwisko Brych Władysław. 542

OSTRZEGAM wszystkich pracodawców przed szantażystką Ob. Dominiką Krystyną Stankiewicz z domu Dorosińską, która podaje się za panienkę, zostawiła dziecko 6-letnią Terenię, zabrała ok. 1.000.000 zł. 543

W dniu 11 kwietnia został skradziony dekret renty inwalidzkiej na nazwisko Stefan Stankiewicz, przez własną żonę Dominikę Stankiewicz. 544

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 48

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 37 ogłasza przetarg na wykonanie w stanie surowym wiaty na st. Miłosna, oraz poczekalni na przystankach osobowych Wesoła, Sulejówek i Skróda. Całość robót stanowi jeden nierozdzielny obiekt przetargowy.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji, dnia 12 lipca 1948 r. do godz. 10, gdzie można nabyć ślepy kosztorys, bliższe informacje.

2071-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany DOW I Cytadela bud. Nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony:

1. Roboty remontowo - budowlane w budynku przy ul. Konopnickiej Nr 5 w Olsztynie
2. Roboty remontowo - budowlane w budynku łaźni i pralni w Ełku
3. Roboty remontowo - budowlane w budynkach na terenie koszar w Orzyszu (Północ)
4. Roboty remontowo - budowlane przy ulicy Węglowej w Białymstoku
5. Roboty instalacyjne wodc. - kanal. i centralnego ogrzewania w łaźni i pralni garnizonowej w Suwałkach
6. Zainstalowanie pomp głębinowych na terenie Twierdzy Modlin.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w koju Nr 67 i 70 do dnia 15 lipca 1948 r.

Oferty zalakowane bez znaku firmy z napisem wymienionego przetargu należy składać w kancelarii Wydziału Kwat.-Bud. DOW I do dnia 16 lipca 1948 r. godziny 9.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lipca 1948 r. o godzinie 9 dla punktu 1; 9,30 — dla punktu 2; 10 — dla punktu 3; 10,30 — dla punktu 4; 11 — 5; i o godzinie 11,30 dla punktu 6.

Termin wykonania robót:

a) dla punktów od 1 do 4 włącznie — 2 miesiące od daty wydania zlecenia
b) dla 5 i 6 — 4 miesiące od daty wydania zlecenia.

Wydział Kwat. - Bud. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyboru dowolnego oferenta. 2070-K

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI

zatrudni natychmiast

rutynowane MASZYNISTKI

Warunki do omówienia. Zgłaszać się wraz z życiorysami do Działu Kadr Centralnego Zarządu Energetyki, Al. Niepodległości Nr 188. 2059-K

LOKALI 8 — 12 pokoi

położonych w Warszawie, nie wyżej II piętra, w dzielnicach:

1. Bielany, 2. Śródmieście, (okolica Placu Zbawiciela), 3. Łomianki, 4. Powązki, 5. Koło, 6. Czerniaków (Sadyba), 7. Służewiec, 8. Dolny Mokotów (Belwederska — Podchorążych), 9. Stare Miasto (Miodowa — Podwale), 10. Okęcie, 11. Powiśle (Solec — Dobra), 12. Saska Kępa, 13. Targówek (Utrata — Sz. Radzymińska), 14. Praga (Grochowska — okolica Mińskiej), 15. Żoliborz (Gdańska — Potocka)

wykończonych lub będących w trakcie budowy

Poszukuje Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

Warunki dzierżawy lub ewentualnego zaliczkowania na poczet kosztu budowy do omówienia.

Oferty ustne lub pisemne zgłaszać należy w pok. Nr 322 Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej Nr 321.

2069-K

WZMIANKA O PRZETARGU

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 15 lipca 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na budowę dwu mostów żelbetowych o łącznej rozpiętości 27 mb, na drodze państwowej w Kołobrzegu.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym

Przetarg ogłoszony jest w „Monitorze Polskim".

2072-K

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE

poszukują

a) 5 wykwalifikowanych buchalterów na stanowiska instruktorów terenowych
b) 6 samodzielnych referentów
c) 4 biegłe maszynistki
d) 2 inżynierów statystyków
e) 1 inżynier instalator (c: o. wod. kan.)
f 1 technik instalator
g) 1 technik elektryk
h) 1 inżynier elektryk
i) 1 inżynier kalkulator
j) 1 inżynier kolejowo - drogowy
k) księgowy, kier. Ref. Rachunkowego.

Oferty należy kierować POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE, Wydział Personalny, ul. Chocimska 28 — I p.

2055-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNIKA PRZEMYSŁOWA"

Warszawa, Chmielna 20 tel. 8-87-20

sprzeda samochody osobowe:

1. **Buick 6 osobowy, 8 cylindrowy**
2. **Hansa 6 cylindrowa**
3. **Mercedes typ 230**

Samochody można obejrzeć codziennie po godz. 16 przy ul. MOKOTOWSKIEJ 25

2074-B

Zarząd Miejski w Słupsku

ogłasza konkurs na stanowisko

Kierownika Technicznego

Elektrowni i Tramwajów Miejskich

Wymagane: Dyplom inżyniera elektryka z kilkuletnią praktyką.

Wynagrodzenie: zł 21.500 miesięcznie, plus mieszkanie, deputaty prądu, gazu, wody i koksu.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać: Zarząd Miejski w Słupsku w terminie do dnia 20.7.1948 r. Posada do objęcia natychmiast.

Prezydent Miasta

2073-K (—) **Czupryniak Franciszek**

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEM. METALOWEGO w Warszawie, ul. Puławska 1a

zatrudni natychmiast:

Inżynierów Metalowców
Inżynierów Chemików
Techników Mechaników
Techników Chemików
Absolwentów SGH ze znajomością języków obcych,
Samodzielnych referentów i referenta bankowego

Oferty z dokładnym życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym CZMPM ul. Puławska 1a, IV piętro, pokój Nr 420 w godz. od 10 do 12 za wyjątkiem poniedziałków.

2066-K

GŁOS SPORTOWY

Wacław Wójcik wygrywa »Tour de Pologne«

mając przeciętną szybkość 41,2 km/godz. w ostatnim etapie

XI etap „Tour de Pologne" Łódź — Warszawa, wynoszący 137 km, zakończył się zwycięstwem Wójcika, który jednocześnie wygrał „Tour de Pologne" 1948 r.

Wójcik, który założył koszulkę leadera już w Słupsku i przyrzekł nie

Wacław Wójcik

zdejmować jej aż do końca wyścigu, stoczył na trasie Łódź — Warszawa emocjonującą walkę z **Pietraszewskim.** Obaj ci kolarze uciekli reszcie zawodników już na drugim kilometrze za Łodzia i stopniowo powiększali odległość, dzielącą ich od czołówki. „Uciekinierzy" zgodnie prowadzili się na zmianę aż do Warszawy. Kilka kilometrów przed metą Pietraszewskiemu spada kilkakrotnie łańcuch i Wójcik zyskując kilkaset metrów przewagi—wpada pierwszy na metę.

Zwycięstwo Wójcika jest pierwszym w historii „Tour de Pologne" wypadkiem wygrania ostatniego etapu przez ogólnego zwycięzcę wyścigu. Czas Wójcika na ostatnim etapie wynosi — 3:18:45 god., a przeciętna szybkość — 41,200 km/godz., co jest rekordem szybkości w dotąd rozegranych etapach.

Bohaterami ostatniego etapu byli — Wrzesiński i Bukowski. Obaj dostali w Łodzi po kilka zastrzyków penicyliny przeciwko czyrakom, które utrudniały im trzymanie się w siodełku. Nie chcąc dopuścić do zdekompletowania drużyn narodowych, obaj zawodnicy ambitnie dojechali do Warszawy, cały niemal czas stojąc w pedałach.

W klasyfikacji drużyn państwowych zwyciężyła **Pierwsza Polska Drużyna Narodowa.** Wyścig rozgrywany był tak że w klasyfikacji drużyn klubowych. Zwyciężyła tu drużyna **ZZK — Warszawa,** w której jechali **Wrzesiński, Rzeźnicki i Królikowski.**

PRZEBIEG WYŚCIGU

Start honorowy w Łodzi nastąpił sprzed redakcji „Dziennika Łódzkiego". Starterem honorowym był **ambasador RP w Paryżu, Jerzy Putrament.** Po przejechaniu 6 kilometrów w spacerowym tempie, nastąpił start ostry o godz. 8.50. Do ostatniego etapu wystartowało 30 zawodników.

Od razu z miejsca kolarze biorą ostre tempo. Pierwsze dwa kilometry jadą zwartą grupą, po czym Wójcik i Pietraszewski uciekają reszcie zawodników. Nikt nie zdradza ochoty do pogoni za uciekinierami. Odległość między nimi a czołówką zwiększa się z każdym kilometrem. Pogoda sprzyja. Wieje lekki wiatr w plecy. Wójcik z Pietraszewskim jadą z szybkością ponad 40 kilometrów na godzinę. Od grupy zawodników odpadają na skutek defektów: Stolarczyk, który przebija gumę, Tuora — defekt przerzutki oraz Kebrle — guma. Również w tyle zostaje Piegat, który cierpi na ból nogi i tylko dzięki silnej woli jedzie dalej, chcąc za wszelką cenę jechać do Warszawy.

Wójcik i Pietraszewski oddalają się coraz bardziej. Po upływie pierwszej godziny mają poza sobą przejechane 42 km. W Łowiczu czołówka jedzie za nimi w odległości 4 min. Na punkcie żywnościowym w Łowiczu nikt z zawodników nie bierze prowiantu. Czołówkę, od której odpada za Łowiczem Nowoczek — prowadzi Rzeźnicki z Wrzesińskim i Napierałą na zmianę. Czołówka zwiększa tempo, chcąc zmniejszyć odległość dzielącą ją od uciekinierów. Tempa tego nie wytrzymują: Łazarczyk, Madi, Rydmark i Puklicky, którzy zostają w tyle. W Sochaczewie czołówka, w której jadą Vaverka, Widewall, Napierała, Weglenda, Rzeźnicki, Wrzesiński i Królikowski, jest w tyle o 8 minut za uciekinierami.

Wójcik z łodzianinem jadą stale z tą samą szybkością, zgodnie prowadząc na zmianę. Tak dojeżdżają do Warszawy, gdzie Pietraszewskiemu na ulicy Wolskiej spada kilkakrotnie łańcuch. Wykorzystuje to Wójcik i zdobywając około 800 metrów przewagi, wpada pierwszy na metę na stadionie WP. Później, za Pietraszewskim, wpada 6 zawodników z Weglendą na czele.

Następni kolarze grupkami lub pojedyńczo, przybywają na metę. Emocjonującą walkę na finiszu stoczyli między sobą: Łazarczyk i Madi. Komorniczakowi już na stadionie urywa się widelec i resztę drogi przebywa on pieszo. Ostatni zawodnik — Tuora, przybył w 65 minut po zwycięzcy.

WYNIKI XI ETAPU

1)	**Wójcik**	3:18:45
2)	**Pietraszewski**	3:19:33
3)	**Weglenda**	3:28:19
4)	**Napierała**	3:28:19
5)	**Wrzesiński**	3:28:19
6)	**Widewall (Szwecja)**	3:28:20
7)	**Vaverka (CSR)**	3:28:24
8)	**Królikowski**	3:28:26
9)	**Rrzeźnicki**	3:29:36
10)	**Łazarczyk**	3:34:44

11) Madi (Węgry), 12) Rydmark (Szwecja), 13) Puklicky (CSR), 14) Motyka.

WYNIKI OGÓLNE „TOUR DE POLOGNE" PO XI ETAPACH

1)	**Wójcik**	58:36:24
2)	**Pietraszewski**	59:00:18
3)	**Wrzesiński**	59:12:54
4)	**Rzeźnicki**	59:30:45
5)	**Vaverka (CSR)**	59:33:15
6)	**Widewall (Szwec.)**	59:38:20
7)	**Madi (Węgry)**	59:51:52
8)	**Rydmark (Szwec.)**	60:00:17
9)	**Weglenda**	60:09:54
10)	**Nowoczek**	60:17:00
11)	**Napierała**	60:21:19

KLASYFIKACJA DRUŻYN PAŃSTWOWYCH

1)	**Polska I**	176:50,01
2)	**Polska II**	179:13,44
3)	**Polska III**	179:50,42
4)	**Czechosłowacja**	182:37,52

KLASYFIKACJA DRUŻYN KLUBOWYCH

1)	**ZZK — Warszawa**	118:41,21
2)	**„Ruch" Chorzów**	120:04,41
3)	**„Partyzant" Łódź**	120:44,36
4)	**„Sarmata" Warszawa**	121:37,47
5)	**„Gwardia I" Warszawa**	125:28,33
6)	**„Gwardia II" Warszawa**	127:15,47

Do klasyfikacji drużyn klubowych liczony był czas dwóch pierwszych zawodników.

(Z.)

Co mówi zwycięzca

„Tour de Pologne" — Wójcik

„Cieszę się, że wygrałem „Tour de Pologne". Jako warszawiak — pragnąłem pierwszy przyjechać do stolicy i udało mi się to. Jestem wdzięczny Pietraszewskiemu za pomoc jaką mi okazał w czasie wyścigu. Szkoda, że wycofał się Ole Persson. Wyścig byłby bardziej atrakcyjny, gdyby ten doskonały kolarz jechał razem z nami.

Gdy założono mi w Słupsku żółtą koszulkę leadera, przyrzekłem sobie, że dojadę w niej do Warszawy — i słowa dotrzymałem".

Ostatnie akordy Wimbledonu

Amerykanki lepsze od Europejek

Po wyłonieniu mistrza Wimbledonu w grze pojedyńczej mężczyzn, którym jak podawaliśmy, został Amerykanin **Falkenburg,** zakończone zostały dalsze spotkania finałowe, które przyniosły następujące wyniki:

W finale gry pojedyńczej kobiet, po ładnej i stojącej na wysokim poziomie grze, zwyciężyła Amerykanka **Louise Brough** swą rodaczkę **Dorris Hart — 6:3, 8:6.**

Początkowo przewagę miała Hart i prowadziła w pierwszym secie 3:0, na stępnie jednak Brough gra coraz lepiej i wygrywa kolejno 6 gemów.

W drugim secie Brough ma przy stanie 6:5 dwa meczbole (40:15), które jednak przegrywa. Hart poprawia jeszcze stan na 6:6, ale przegrywa dwa następne gemy i mecz.

W grze podwójnej kobiet mistrzostwo Wimledonu zdobyły Amerykanki: **Brough i Du Pont,** zwyciężając w finale parę **Hart — Todd** (USA) **6:3, 3:6, 6:3.**

Spotkanie finałowe gry podwójnej mężczyzn między parą australijską — **Bromwich — Sedgman,** a Amerykanami — **Brown — Mulloy,** zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem Australijczyków w stosunku **5:7, 7:5. 7:5. 9:7.**

Tytuł mistrzowski w **grze mieszanej** zdobyła para amerykańsko - australijska **Brough — Bromwich,** zwyciężając w spotkaniu finałowym parę **Hart** (USA) — **Sedgman** (Australia) **6:2, 3:6. 6:3.**

Ze sportu związkowego

W zeszłym tygodniu w Warszawie nastąpiło uroczyste **otwarcie przystani Z.K.S. „Pocztowiec".** W otwarciu przystani i chrzcie łodzi wzięli udział: minister poczt i telegrafów — **Szymanowski** i wiceprzewodniczący Zw. Zaw Pocztowców — **tow. Bogdan,** liczni przedstawiciele klubów stołecznych i zaproszeni goście. Na zakończenie uroczystości odbyły się regaty i pokazowe walki zapaśnicze.

Uruchomienie własnej przystani jest wielkim osiągnięciem Z.K.S. „Pocztowiec", które pozwoli szerokim masom pracowniczym Poczt i Telegrafów korzystać z tego naprawdę pięknego i najzdrowszego sportu.

Ale nie przyszło to łatwo, gdyż uruchomienie własnej przystani wymagało dużych subwencji pieniężnych i materialnych. Z wielką pomocą pocztowcom przyszło Ministerstwo Obrony Narodowej, które ofiarowało barak na przystań oraz Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które przyznało klubowi subwencję w wysokości 5 milionów złotych. Dziś przystań posiada w swoim majątku 11 kajaków, 2 żaglówki, 1 hamburkę i 1 pychówkę. W odbudowanym hangarze może znaleźć pomieszczenie 250 kajaków lub 30 żaglówek. Cieszymy się z osiągnięć młodego klubu związkowego pocztowców i życzymy im dalszego rozwoju.

*

Na terenie Śląska istnieją 24 związkowe kluby sportowe chemików, zrzeszających w swoich szeregach około **14 tysięcy sportowców.**

*

Najlepszy piłkarz Śląska Opolskiego, środkowy napastnik Fojcik (kopalnia „Jadwiga"), przenosi się do AKS „Chorzów". Przejście Fojcika do Klubu Budowlanych, będzie poważnym wzmocnieniem drużyny ligowej, gdyż Fojcik jest wielkim talentem, na którego powinien zwrócić uwagę kpt. PZPN.

(Z. K.)

WKS »Legia« — »Widzew« 6:0 (4:0)

Stadion WP, Mecz o mistrzostwo Ligi. 8.000 widzów. — Zawody prowadził sędzia Buc (Śląsk). — Bramki strzelili: Szymański — 2, Szaflarski, Grządziel, Waśko i Mordarski — po 1.

Niedzielny mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi, rozegrany między stołeczną „Legią" i łódzkim „Widzewem" przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 6:0 (4:0). Łodzianie nie byli poważnym przeciwnikiem dla wojskowych. Jedynie po przerwie, gdy „Legia" trochę „spuchła" — gra bardziej się wyrównała i goście częściej atakowali bramkę gospodarzy.

Sam mecz był dość żywy, a grę prowadzono w szybkim tempie.

„Filarami" „Legii" byli **Waśko i Szczurek.** Atak „Legii" zmarnował kilka pewnych okazji do strzelenia bramki. Niefortunnym tym strzelcem przeważnie był Grządziel.

W drużynie łódzkiej, która zresztą grała b. ofiarnie i ambitnie — ale ustępowała techniką „Legii", wyróżnili się obaj obrońcy oraz **Cichocki** w napadzie.

„Legia" grała w trochę odmłodzonym składzie, który wyglądał następująco: Czyżewski, Krzyst, Serafin, Waśko, Szczurek, Dzięciołowski, Mordarski, Szaflarski, Grządziel, Szymański, Mordarski.

Zmiana ta wcale źle drużynie nie wyszła, brak jednak było takich strzelców, jak Górski i Oprych.

Mistrzostwa kajakowe Polski

POZNAŃ, (Obsł. wł.). — Na jeziorze Rusałka pod Poznaniem rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa kajakowe Polski. Otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes Polskiego Związku Kajakowego — **mgr Plebańczyk.**

W pierwszym dniu rozegrano przedbiegi w jedynkach i dwójkach kobiet, przedbiegi w czwórkach mężczyzn oraz finały w jedynkach i dwójkach mężczyzn na trasie 10 km.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów:

Finał — jedynki męskie (10.000 m): **1) Sobieraj (HCP Poznań),** 2) Zygolski (GNS Luboń), 3) Grądkowski (Surma Poznań), 4) Cielewski (HCP).

Finały — dwójki męskie (10.000 m): **1) „Surma" I (Poznań) w składzie Matłoka, Jezewski,** 2) HCP (Poznań), 3) „Pocztowiec" (Poznań), 4) „Surma" II (Poznań).

Jedynki kobiet, I przedbieg (600 m): **1) Szulcówna (Pocztowiec Poznań),** 2) Tyszyńska (Surma Poznań), 3) Pączówna (Czechowice), 4) Pleczyńska (Wilki morskie Poznań).

II przedbieg: **1) Szajkówna (GMS Luboń),** 2) Kostańska (HCP Poznań), 3) Trojankówna (Wilki morskie Poznań). Wyżej wymienione zawodniczki zakwalifikowały się do biegu finałowego.

Dwójki żeńskie, I przedbieg (trasa 600 m): **1) HCP (Poznań),** 2) „Surma" (Poznań), 3) GMS (Luboń).

II przedbieg: **1) „Pocztowiec" (Poznań),** 2) „Wilki morskie" I (Poznań), 3) „Wilki morskie" II.

Czwórki panów, I przedbieg (trasa 1.000 m): **1) „Surma" I** (Poznań), **2)** „Surma" II, 3) HCP II.

II przedbieg: **1) HCP I.** 2) „Pomorzanin" (Toruń), 3) GMS (Luboń).

400 m.—45,9 sek.!!

Mac Kenley bije rekord świata

NOWY JORK (obsł. wł.). Murzyn z Jamajki — Mac Kenley, jeden z najlepszych obecnie sprinterów na świecie, na zawodach lekkoatletycznych w Milwaukee przebiegł 400 mtr. w czasie 45,9 sek., a więc lepiej o 0.1 sek. od rekordu światowego (46 sek.), należącego do Niemca Harbiga. Mac Kenley, który prawdopodobnie będzie startował na Olimpiadzie w barwach angielskich, jest „murowanym" kandydatem do złotego medalu.

W skrócie

„Latający pastor" Gil Dodds, doskonały średniodystansowiec amerykański, przebiegł na zawodach w Bloomfielde 1 milę (1.609 m) w b. dobrym czasie 4:08,8. Dodds jest posiadaczem rekordu świata w biegu na 1 milę w hali (4:05,3) i startować będzie na limpiadzie w Londynie.

*

John Sistad (Norwegia), mistrz w biegu maratońskim, zwyciężył w Oslo w maratonie w świetnym czasie — 2:27:11. Norweg przebiegł 40.200 m.

*

Francuscy lekkoatleci uzyskali w sezonie bieżącym następujące wyniki: 800 m — Hansenne 1:48,3; 400 m — Lunis — 47,9 sek.; 1.500 m — Vernier — 3:51.8; 5.000 m — Annebique — 14:46,0; 110 m p. pł. — Marie — 14.5 sek.; 400 m p. pł — Cros — 53,2 sek.; 3.000 m z przeszk. — Pujazon — 9:10,8.

*

Polski Zw. Lekkoatletyczny wyznaczył następujących trenerów do treningów na obozach wyszkoleniowo - treningowych dla lekkoatletów, przed Igrzyskami Bałkano - Środkowoeuropejskimi:

Obóz męski (1—31.8 w Olsztynie) — Morończyk i Marcinkiewicz.

Obóz kobiecy (1 — 31.8 w Zakopanem) — Gąssowski i Wałachowski.

*

Mistrz Okręgu Dolnośląskiego „Pafawag" z Wrocławia przegrał swój pierwszy mecz w rozgrywkach o wejście do drugiej ligi z „Gwardią" ze Szczecina. „Pafawag" przegrał, aczkolwiek miał okresami przygniatającą przewagę. Winę za porażkę ponosi atak Klubu Związkowego, który nie umiał wykorzystać swojej przewagi z niedyspozycji strzałowej swoich napastników. Bramki dla „Gwardii" zdobył Matyskiewicz, dla „Pafawagu" — Niemszke.

*

Po dotychczasowych rozgrywkach o puchar Zw. Zaw. Metalowców w grupie pierwszej prowadzi „Batory" Chorzów przed „Walcownią" Dziedzice, a w grupie drugiej Śląsk — Świętochłowice przed „Spartą" Bobrek.

BORYS GORBATOW

PRZYJAŹŃ

4)

— A jakże. Mam — „Druha". Dobry pies. Mój przyjaciel.

I Timofieicz nagle ucieszył się niewymownie. Wrócił mu zwykły żartobliwy humor. Nadał nawet króciutki radiogram dla „Druha" uprzejmie pytając o jego zdrowie. I odtąd często pytał o psa, przekazywał dla niego pozdrowienia—i wszystko to w ciągu tych dwóch — trzech minut, które po nadaniu urzędowych informacji, zostawały im dla przyjacielskich rozmów, nie rejestrowanych w służbowym dzienniku wachty.

Czasem Koływanow pytał:

— Jaka tam u was pogoda?

— Zamieć, zdaje się — odpowiadał Timofieicz, spoglądając przelotnie w okno. Prawdę powiedziawszy, nie miał czasu, by interesować się pogodą.

— U nas też jest zamieć. Dmie. Jakieś osiem stopni.

— Smutno ci? — ze współczuciem pytał Timofieicz.

— Nie, jakoś mi idzie.

Lecz Timofieicz nie wierzył. Zamieć? Niedobrze, kiedy jest zamieć. Spojrzał w okno, wsłuchał się: wiatr wył w drutach, uderzał w dach, trzaskał drzwiami. Ale Timofieicz po dyżurze pójdzie do ciepłej sali klubowej, w której jest elektryczność, są ludzie, muzyka, o stół stukają kostki domino i gruby fircykowaty kucharz w białej czapeczce eleganckim ruchem poda mu kolację i kaszę jeszcze żartem zaprawi. Ale tamten, w Zatoce Nadziei, siedzi sam jeden, wsłuchuje się w wycie zamieci i myśli: czy zaryzykować i pójść do szopy po węgiel, czy lepiej wpakować się z głową do śpiworu i tak usnąć. Timofieicz sam bywał w takich zimowiskach — sam wszystkiego doświadczył. I jeszcze bardziej ciągnęło go do człowieka z Zatoki Nadziei, takiego znajomego i jednocześnie obcego, zupełnie samotnego na świecie.

— Koływanow, Koływanow — mamrotał. Zdaje się, że kiedyś jednak słyszałem to nazwisko? — Ale gdzie i kiedy nie mógł sobie przypomnieć.

Nastał dzień 7 listopada. Nad Arktyką rozszalała burza, burza radiogramów z powinszowaniami. Posypały się na stoły radiotelegrafistów tak obficie, jakby w tym dniu cały kraj myślał jedynie o ludziach zimujących pod biegunem.

Timofieicz otrzymał również wiele pozdrowień. I od rodziny, i od krewnych, i od przyjaciół. Jeden radiogram zupełnie nieoczekiwany — był z Suchumu, od starych towarzyszy, już dawno zapomnianych przez Timofieicza, którzy jednak przypomnieli sobie o nim. „Spotkaliśmy się w uzdrowisku wspominamy ciebie staruszku stop naszą młodość na froncie stop winszujemy z okazji święta pijemy za twoje zdrowie".

Rozczulony Timofieicz, zmieszany obracał w ręku kartkę.

— Widzisz no! — mruczał. — Z Suchumu. Tam może teraz magnolie kwitną. Czy też brzoskwinie... Popatrzcie, przypomnieli sobie.

I tak, z radiogramem w ręku, poszedł na dyżur. Zbliżał się termin UKŁ. Timofieicz otworzył szafkę i wyciągnął cieniutką paczuszkę radiogramów.

„Dla Sawincewa", „Zatoka Nadziei, dla Sawincewa". Jeszcze dla Sawincewa. Znowu dla Sawincewa.

— Poczekaj! A dla Koływanowa? Co dla Koływanowa? — zaniepokoił się Timofieicz. — Dla Koływanowa nie ma nic?

Znowu przerzucił paczuszkę. Nie, nic.

— W takim dniu i nic?! Ach, ty biedaczysko! Samotnyś ty człek na świecie.

Wtem ogarnięty nagłym porywem uczucia, rzucił się do stołu i jednym tchem ułożył radiogram. „Zatoka Nadziei". Dla radiotelegrafisty Koływanowa. Drogi towarzyszu! Serdecznie pozdrawiamy i winszujemy z okazji święta Wielkiej Rewolucji Październikowej. Życzymy pomyślności, zdrowia".

I podpisał: „Radiotelegrafiści węzła".

Następnie zastanowił się i dodał: „88", co w języku radiotelegrafistów całego świata oznacza — „najserdeczniejsze życzenia".

Podniecony, nadawał ten radiogram Koływanowowi i natychmiast otrzymał odpowiedź: „Dziękuję drodzy towarzysze stop wasze serdeczne słowa dodają mi otuchy stop trwam na swym posterunku i nadal będę z honorem pełnił swe obowiązki. RadiotelegrafistaKoływanow 88 dla wszystkich".

Tego świątecznego wieczora Timofieicz był wesół jak nigdy przed tem. Opowiedział towarzyszom o Koływanowie i o swoim radiogramie do niego. Wszyscy zaaprobowali jego postępek i nawet zwykle obojętny kierownik stacji powiedział wzruszony:

— Dobrześ to zrobił. Timofieicz. Pomyśleć tylko: wszystko przechodzi przez nas, radiotelegrafistów, a czy dużo do nas piszą?

Timofieicz przez cały wieczór nie rozstawał się z radiogramami: z tym, który nadszedł z Zatoki Nadziei i z tym — z Suchumu. Jeden z nich przypominał mu o dniu dzisiejszym, o zamieci za oknem, o samotnym radiotelegrafiście z dalekiej zatoki, a drugi... drugi—o dawno minionych dniach... o młodości na frontach... o tańcankach... pochodach...

„Kariakin, Samojłow, Czubienko", — czytał jeszcze i jeszcze raz podpisy pod radiogramem i szeptał sam do siebie: — Kariakin, Samojłow, Czubienko. Radiotelegrafiści frontu południowego... Chłopcy ... Sztab polowy... Czubienko... Koływanow...

I nagle wydało mu się, że przypomniał sobie, natrafił na ślad. Zmarszczył czoło i ścisnął palcami skronie.

— Kariakin... Samojłow...

Z początku nie wiadomo dlaczego przypomniał sobie zapach wiśni.. wiśni w kwieciu. Step i trawa pachnąca miodem... Noc księżycowa... srebrna... Błękitne chutory.., Pieśni dziewcząt we wsi... Huk armatni gdzieś daleko... I przypomniał sobie chłopaka w nowiutkim mundurze czerwonoarmisty, o perkatym nosie, niebieskich oczach młodego... Wtedy chłopak ten nie miał jeszcze rudej brody... nazywano go nie Stiepanem Timofieiczem, lecz Stiopą, po prostu Stiopą. Chłopak ten dopiero co ukończył kursy i po raz pierwszy objął samodzielną wachtę... Nieśmiało założył słuchawki. Kariakin... Tak, właśnie Kariakin... dodawał otuchy, pomagał. Stiopa, tłumiąc lęk, zastygł nad blankietem z ołówkiem w ręku. Nagle usłyszał sygnały rozpoznawcze. Wzywał Skadowsk, sztab. Nadał odpowiedź drżącą ręką. I nagle wpadł mu do ucha gęsty terkot karabinu maszynowego. Runęła na niego cała kaskada dźwięków, liter, słów. Chwytał tylko same strzępy, co w rodzaju „pr", „kł", „by". Chciało mu się krzyknąć: „Poczekajcie, nie nadążam. Zlitujcie się! Jestem nowicjuszem". Ołówek bezładnie skakał na papierze i notował bezradność Stiopy: „pr", „kł", „by". Kariakin... Tak Kariakin... zauważył to i zlitował się.

— Poczekaj, sam przyjmę.

d. c. n.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" — Warszawa, Smolna 12. B-52788